

Ilona Kulak
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
e-mail: ilonakulak21@gmail.com

Percepcja rzeczywistości a proces nominacyjny (na przykładzie ludowych nazw roślin Podhale)

Perception of the reality and the nomination process (examples of folk names of plants in the language of inhabitants of Podhale)

The article presents an analysis of folk names of plants, which reveals a sensual way of cognition of the physical world by humans and the role of perception in creating botanical lexis.

Słowa kluczowe: etnolingwistyka, gwara, ludowe nazwy roślin, proces nominacyjny
Key words: ethnolinguistics, local dialect, folk names of plants, nomination process

„Specyfiką światopoglądu ludowego jest mały stopień jego werbalizacji [...]. Wyrażało go samo życie społeczne, reakcje na zjawiska naturalne i regularnie podejmowane działania o charakterze symbolicznym [...]” (Tomiccy 1975: 13–14). Wizja świata społeczności tradycyjnych nie jest w pełni uświadamianym, zamkniętym systemem zdań, lecz często bezwiednym, intuicyjnym sposobem postępowania, myślenia oraz podporządkowania się odziedziczonym po przodkach regułom życia, przejawiającym się w formułach magicznych, przysłowiach, legendach czy obrzędach (tamże: 13–14). „Stąd też mamy zazwyczaj do czynienia z olbrzymią ilością drobnych faktów, które jedynie ujmowane całościowo ujawniają swe znaczenie, swój sens” (Tomiccy 1975: 14). Wydaje się, że do tych drobnych faktów, o których piszą Joanna i Ryszard Tomiccy, można by włączyć także gwarowe nazwy roślin, w których utrwalony został ludowy sposób widzenia świata oraz człowieka. W słownictwie odbija się bowiem sposób kategoryzowania i oceny rzeczywistości (por. Tokarski 2013: 35). Leksyka pokazuje, w jaki sposób użytkownicy języka postrzegają obiekty i procesy świata pozajęzykowego, które odbierane

są przede wszystkim za pomocą zmysłów. Wrażenia wzrokowe, słuchowe i dotykowe odzwierciedlają ludowe nazwy roślin.

Celem artykułu jest ujawnienie istoty wielozmysłowego sposobu poznania rzeczywistości przez człowieka, określenie jego granic, a zarazem funkcji, jaką pełni w procesie nominacyjnym. Materiał badawczy – ludowe nazwy roślin – zebrano w latach 2013–2014 podczas nieoficjalnych kontaktów z najstarszymi mieszkańcami kilku wsi podhalańskich¹. Zgromadzona leksyka nie została ograniczona do słownictwa dyferencyjnego. Do badań włączone zostały również wyrazy ogólnogwarowe oraz leksyka współnoodmianowa (Markowski 1992: 16), która w równej mierze jest przynależna doświadczeniom społeczności wiejskiej.

Podziału leksyki dokonano ze względu na dostrzeżone przez użytkowników języka cechy fizyczne roślin – właściwości, które stały się motywem pierwotnym w procesie nominacji: barwa, kształt, zapach, smak, jakość, wydawany dźwięk, zjawiska ruchowe. Właściwości te stanowiły trzon przyjętej w niniejszym artykule klasyfikacji, której podstawą była synchroniczna motywacja semantyczna – ludowa etymologia (Cienkowski 1972, 66–67), a więc motywacja, którą wyraz przybrał, funkcjonując już w języku. Prymarne znaczenie dla analizy materiału badawczego ma zatem wyjaśnienie znaczenia poszczególnych nazw uzyskane od respondentów. Spośród 198 zebranych gwarowych nazw roślin określających 143 gatunki wybrano 93 nazwy ludowe nadane 68 desygnatom².

Różnicę między liczbą desygnatów a liczbą nazw tłumaczy fakt, że niektóre rośliny (np. tojad mocny, *Aconitum firmum*) mają kilka różnych nazw, w zależności od przyjętego przez użytkownika języka punktu widzenia. Zdarza się, że odmienne nazwy desygnatu są podobnie interpretowane, podmiot przywołał bowiem w różnych nazwach tę samą właściwość rośliny (np. kocanki ogrodowe *Helichrysum bracteatum*). Ta sama nazwa jednego gatunku może być także wyjaśniana w różny sposób (np. słonecznik zwyczajny, *Helianthus annuus*). W wypadku nazw złożonych, dwuelementowych, np. *m^uodre^uocka* ('niezapominajka błotna, *Myosotis palustris*; niezapominajka leśna, *Myosotis sylvatica*'), analizie podlegał jedynie człon, którego motywacja semantyczna

¹ Badania prowadzono w południowo-zachodniej części województwa małopolskiego, w powiecie nowotarskim, w Bielance, Rokicinach Podhalańskich, Sieniawie, Skawie, Spytkowicach oraz Rabie Wyżnej, której mieszkanką jest pisząca te słowa. Dzięki temu badacz jest postrzegany jako reprezentant tej samej kultury, co ułatwiło rozmowy z informatorami. Nazwy gwarowe oraz ich motywację semantyczną przedstawianą przez respondentów odnotowywano lub nagrywano.

² Ze względu na ograniczoną objętość publikacji pominięto jednostki, których struktura semantyczna odzwierciedla miejsce występowania, pochodzenie bądź praktyczne wykorzystanie gatunku, a więc czynniki niezwiązane z właściwościami fizycznymi rośliny.

została przez informatora objaśniona. Identyfikację desygnatu ułatwiają polskie oraz łacińskie nazwy roślin naczyniowych (Mirek et al. 2002)³.

W większości wypadków motywacja została przez respondentów odkryta na nowo (spora część nazw roślin tworzą przecież kalki bądź nazwy sięgające początków języków słowiańskich), zatem cechę danego desygnatu dostrzegano przez jego nazwę (Waniakowa 2012: 115–116). Biorąc pod uwagę etymologię diachroniczną można zauważyć, że wtórna motywacja pokrywa się bardzo często z motywacją pierwotną. Istniejące w języku nazwy roślin objaśniane są ponadto „[...] w gwarach odpowiednio do obowiązujących w danej społeczności wierzeń, przesądów i ogólnej wiedzy, a także do pewnych praw natury w otaczającym świecie” (Waniakowa 2012: 66; por. Pelcowa 2001: 99). W tłumaczeniu nazw nadawanych desygnatom przejawia się zatem sposób myślenia oraz postrzegania otaczającej rzeczywistości (por. Pelcowa 2001: 99).

1. Barwa

W zgromadzonym ludowym słownictwie botanicznym wyodrębnić można nazwy roślin powstałe w wyniku zauważenia przez mieszkańców wsi barw achromatycznych, tj. czerni, bieli tudzież wynikającej z ich połączenia szarości, a także podstawowych prymarnych barw chromatycznych: czerwieni, żółci oraz koloru niebieskiego.

Powszechne w gwarach użycie przymiotnika *czarny* (Zaręba 1954: 18) potwierdzają nazwy: *curny bys* (‘bez czarny, *Sambucus nigra*’), *cyrńice* (‘jeżyna krzewiasta, *Rubus fruticosus*’), *curnuska* (‘czarnuszka siewna, *Nigella sativa*’). Grupa ta nie jest jednak rozbudowana, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Do pola bieli włączyć można takie nazwy roślin, jak *p^uodbjäu* (‘podbiał pospolity, *Tussilago farfara*’) czy *śnygulicka* (‘śnieżyczka przebiśnieg, *Galanthus nivalis*’). W wyodrębnionej podkategorii występuje zarówno określenie uwydatniające barwę prototypową niniejszego spektrum, a więc kolor biały, jak i jeden ze wzorców pojęciowych barwy – śnieg (por. *p^uodbjäu bo taki mǎ bjäu puseg^u ot spotku na listeckak; śnygulicka bo mǎ bjäu licka jak śnyk*). Za nazwę powstałą w wyniku dostrzeżenia w roślinie szarości i zestawienia barwy z desygnatem będącym jej typowym nosicielem uznać można taką jednostkę leksykalną, jak *Ľudásove srybrńiki* (‘miesiącznica roczna, *Lunaria annua*’), por. *no Ľag Ľudásove srybrńiki^u okrũngue Ľi srybrne*

³ Nie można wykluczyć błędnego przyporządkowania obowiązującej nazwy rośliny nazwie gwarowej. Z problemem identyfikacji roślin spotykają się od dawna liczni autorzy, wspomina o tym m.in. Jadwiga Waniakowa (2012: 35–42). W nielicznych wypadkach z powodu trudności z ustaleniem gatunku, podany został jedynie rodzaj.

|| *cymu ĵudãsove* | *no byuo to tag ze ĵudãz rućyũ srybrńiki na żyńie* | *życũm mũvili zeby ve Vjylkũm S^uobote sukãuy ftrãvje pińũskũf* | *to moze to ty• stũnt.* Szary to kolor pośredni, między czernią a bielą. Podobieństwo do obu barw achromatycznych jest powodem istnienia trudności przy odróżnianiu barw tego szeregu i, co za tym idzie, w nadawaniu im nazw (Zaręba 1954: 17). Odzwierciedla to ludowa nazwa miesięcznicy rocznej, której nie utworzono od przymiotnika należącego do pola szarości, lecz dzięki przeniesieniu nazwy desygnatu, mającego barwę o podobnym stopniu natężenia jak omawiany gatunek botaniczny.

Grupę, której wyznacznikiem jest kolor żółty, reprezentują następujące nazwy roślin: *ĵaskjyrńik* oraz *ĵaskry* ('jaskier ostry, *Ranunculus acris*'), *kacyńce* ('knieć błotna, *Caltha palustris*'), *syõnyćnik* ('słonecznik zwyczajny, *Helianthus annuus*'), por. *ĵaskjyrńik bo ĵaskrawy* | *zũuty; ĵaskry bo ĵaskrave sũm; kacyńce bo to ^uũne sũm takje zũute* | *mũode kacki ty• sũm takje ĵi tys sũm nad vodũm; syõnyćnik a bo guõve to mã ĵak syũĩnce taki zũuty.* W wymienione jednostki leksykalne wpisane zostały różne intensywne odcienie koloru prototypowego, czyli żółtego. Pole czerwieni obejmuje natomiast leksemy: *cyglũrka* ('pelargonia pasiasta, *Pelargonium zonale*'), *puõmyk* ('floks wiechowaty, *Phlox paniculata*') oraz *kryf Xrystusa* ('dziurawiec zwyczajny, *Hypericum perforatum*'). Ekspozują one różne odcienie czerwieni, graniczące z kolorem żółtym bądź brązem. Krew oraz płomień (ogień) są ponadto prototypowymi odniesieniami dla barwy czerwonej (Tokarski 2004: 31; por. Komorowska 2010: 117), zob. floks wiechowaty: *bo ^uũne majũm takje zyve m^uõcne kũlory* | *cyrvũne takje ĵak puõmyki*; dziurawiec zwyczajny: *to ĵez lycńice žyle* | *na rũzne x^uũroby* | *kryf no bo napor mã m^uõcno cyrvũny k^uõlũr* || *mũvili ze mĩũũ p^uõt kšizem rũs* | *ĩi ta kryf co z boku Xrystusõvego vypũnyũa to polyćũa na nie*⁴. Kolor ten konotuje również cegła, stąd nazwa rośliny *cyglũrka* (por. *bo majũm kũlũr cygũy*).

W języku mieszkańców wsi podhalańskich funkcjonują również nazwy roślin, takie jak: *m^uõdre ^uõcka*⁵ ('niezapominajka błotna, *Myosotis palustris*; niezapominajka leśna, *Myosotis sylvatica*'), *šive butki* ('tojad mocny, *Aconitum firmum*') czy *buãvatek* ('chaber bławatek, *Centaurea cyanus*'). Wymienione określenia najwyraźniej ukazują zjawisko tworzenia nazw desygnatów od nazw kolorów (por. Zaręba 1954: 114). Każda jednostka odnosi się do innego tonu barwy niebieskiej, nie ma bowiem w gwarze jednej wspólnej nazwy

⁴ Odniesienia do osób boskich, legend, utrwalone w gwarowych nazwach roślin, świadczą o silnym przywiązaniu wiejskiej wspólnoty językowo-kulturowej do religii katolickiej.

⁵ Niektóre nazwy złożone zakwalifikowane zostały do dwóch grup leksemów ze względu na odmienną motywację poszczególnych członów bądź – wypadku nazw jednoczłonowych – różnorodną interpretację respondentów.

określającej ten kolor (Zaręba 1954: 36). Przymiotnik *niebieski* funkcjonuje raczej obok nazw dialekalnych, np. *modrego* czy *siwego*⁶, które służą najczęściej do określania tonu nasyconego, ciemnego (Zaręba 1950: 13). W słownictwie respondentów utrwalony został także przymiotnik *blawatny*.

W zgromadzonym materiale nie pojawiają się nazwy roślin, w które zostałyby wpisany jeden z podstawowych, choć sekundarnych kolorów⁷ – zielony, łączony powszechnie ze światem przyrody (por. Tokarski 2004: 128–129). Nadając nazwę, podmiot dostrzega w desygnacie cechy najbardziej wyraziste i odróżniające dany gatunek roślin od innych. Jako że związek zieleni „[...] z prototypową referencją świata roślin jest [...] oczywisty [...]” (Tokarski 200: 129), barwa ta nie stanowi koloru, który spełniałby warunki nominacji. Zieleń bowiem nie wyodrębnia określonego desygnatu spośród pozostałych, gdyż odnosi się do każdej z roślin. Jedynie wyraziste tony mogą przykuć uwagę człowieka, a zarazem stać się motywem pierwotnym w procesie nominacji.

2. Kształt

Właściwością, będącą czynnikiem motywacyjnym w procesie nominacji, jest także kształt roślin – jedna z cech, które są przez mówiących najłatwiej dostrzegane (por. Kurek 2003: 73; Pelcowa 2001: 102). Wśród zebranej leksyki pojawiają się nazwy powstałe m.in. w wyniku dostrzeżenia podobieństwa określonych gatunków botanicznych do człowieka, a przede wszystkim do części ciała ludzkiego: *Aronove* *uxo* (‘czermień błotna, *Calla palustris*’), *myodre* *ocka* (‘niezapominajka błotna, *Myosotis palustris*; niezapominajka leśna, *Myosotis sylvatica*’), *ixzyk* *tyścovi* (‘sansewieria gwinejska, *Sansevieria trifasciata*’) czy *kśyze* *iąika* (‘kokoryczka wielokwiatowa, *Polygonatum multiflorum*’) – nazwa świadcząca ponadto o ludowej dosadności oraz rubasznym poczuciu humoru mieszkańców wsi. Człowiek, jako najważniejszy i najlepszy składnik wiejskiego obszaru językowo-kulturowego, staje się dla podmiotu nazywającego głównym punktem odniesienia w procesie nominacji (por. Kurek 2003: 74). Wymienione nazwy roślin nawiązujące do ciała człowieka mają zwykle wartościowanie dodatnie lub neutralne. Nacechowana ekspresywnie jest nazwa *kśyze* *iąika*, zapewne dlatego, iż uwydatnia podobieństwo

⁶ *Siwy* i *szary* mają różne odniesienia w gwarze podhalańskiej, lecz dotyczy to jedynie najstarszych respondentów. Przymiotniki te są synonimiczne – jak w języku ogólnym – dla pokolenia średniego i młodszego, co wiąże się z dominacją w tej grupie pokoleniowej kodu ogólnego.

⁷ „Barwy sekundarne traktowane są jako wytwory dwu barw prymarnych”. Barwami prymarnymi są natomiast te, „[...] których nie można stworzyć z innych barw” (Tokarski 2004: 127), czyli czerwona, żółta oraz niebieska.

określonego desygnatu do intymnych części ciała, które w języku mieszkańców wsi są tematem tabu (por. *kšyze jãjka bo m^uoze p^uodobne sùm | a ktůś tam vížãu jãkje kšũnz mã te | ^uũna tyz mã takje vudšnje torypki našy•ne ino ñe ^uovyošũne tylko gvažutkje*). Silny ładunek emocjonalny ma też określenie *ixyzk tyšcovyĭ* (por. *taki kaktuz růšnje v dũmu | bo takje mã jãjovate lišće ^uostre | tyšcovã mã taki ixyzũr ^uostry*).

Charakterystyczny kształt rośliny stał się także podstawą do utworzenia jednostek *uzy Matki B^uoskĩyĭ* ('drzączka średnia, *Briza media*') oraz *puacũnce zbũňki* ('kuklik zwisły, *Geum rivale*'). Nazwy te również odnoszą się do człowieka, płacz, łzy są przecież wyłącznie ludzką reakcją na ból lub silne emocje (por. *uzy Matki B^uoskĩyĭ to trãva | bo mã kuoski jag uzy Matki B^uoskĩyĭ čyrpũncyĭ*; kuklik zwisły: *zbũňki no bo to do zbũňkũf p^uodobne | bo ^uũne ku žymĭ še xylũm | majũm puacũnce uodyski*).

Liczną grupę stanowią nazwy utrwalające podobieństwo danych gatunków botanicznych do zwierząt bądź jedynie do części ich ciała. Wymienić tu należy określenia roślin, w które wpisane zostały nazwy ssaków: *k^uũniki* ('tojad mocny, *Aconitum firmum*'), *vole ^uoko* ('aster alpejski, *Aster alpinus*'), *pše jãjka* ('czarnuszka siewna, *Nigella sativa*'), jak również *lvje pasce* ('wyzlin większy, *Antirrhinum majus*'), por. *k^uũniki bo takje sùm ja• k^uũnicka uybek; vole ^uoko bo ^uũn taki jez uadny nybĩyskofĩolytovy | a takje mã duze ^uoko takje | šrodeceg vystajũncy | to tag nazyvũli vole ^uoko | bo to vyglũndã jag voyã ^uoko; czarnuszka siewna: ^uũna mã takje torypki | mã takje kulycycki ^uobrũšnynte vyoškãmi no to to | vyglũndo jak pše nažũndy; lvje pasce bo takje mã jak pasce lva*. Przeważają odniesienia do zwierząt bliskich mieszkańcowi wsi, żyjących w gospodarstwach rolnych. Podobieństwo danej rośliny do części ciała ptaków odzwierciedlają dwie jednostki leksykalne: *vrũne ^uoko* ('czworolist pospolity, *Paris quadrifolia*') oraz *kuže žyle* ('pięciornik kurze ziele, *Potentilla erecta*'), por. *vrũne ^uoko bo ^uũna mã taki jedyn cũrny kũrãl jak pšekfĩtne | co jes jag ^uoko u vrũny; kuže žyle bo to listycki sùm ja• kužã stopka*. Podstawą nadania takich nazw, jak *musec* ('gwiazdnica pospolita, *Stellaria media*') i *musek* ('gwiazdnica pospolita, *Stellaria media*') stały się zaś wielkość i kształt kwiatów przypominających owady, np. *musek to jes taki xfast | pši kšãkag rošnje taki ñeduzy | ^uũn jes taki drobũušyňki | m^uoze to še tag lužũm k^uoĩažyuo ze tag jagby to drobne muski*. W zebranych materiale odnaleźć można także określenia utworzone ze względu na podobieństwo kwiatów rośliny do ślepiów płaza – *zabje ^uocka* ('niezapominajka błotna, *Myosotis palustris*; niezapominajka leśna, *Myosotis sylvatica*'). Nazwy odnoszące się do ssaków, owadów czy płazów mają zwykle konotacje wyraźnie ujemne (Pelcowa 2001: 109). W języku mieszkańców wsi można jednak odnaleźć nazwy o wartościowaniu dodatnim, np. *k^uũniki*. Użycie wyrazu zdrobniałego jest tu celowym

zabiegiem wzbogacającym nazwę o treści emocjonalne. Być może ma to swoje uzasadnienie „[...] w indywidualnym doświadczeniu podmiotu nazywającego, który w zależności od przyjętego przez siebie punktu widzenia nadaje desygnatowi [...]” (Cygal-Krupa 2005: 271) odpowiednią nazwę.

Najbogatszą i najbardziej zróżnicowaną grupą są nazwy wskazujące na podobieństwo danych gatunków botanicznych do określonych przedmiotów, znanych człowiekowi z najbliższego otoczenia, a więc wiernie odzwierciedlających realia życia wiejskiego. W nazwach ludowych utrwalone zostały przede wszystkim określenia desygnatów związanych z gospodarstwem domowym: *zbuŋuski* (‘konwalia majowa, *Convallaria majalis*’), *puacuncce zbuŋki* (‘kuklik zwisły, *Geum rivale*’), *napurŋstnica* (‘naparstnica zwyczajna, *Digitalis grandiflora*’), *g^uoźżiki* oraz *kaŋiŋ•ne g^uoźżiki* (‘goździk brodaty, *Dianthus barbatus*’), *klucyki* (‘pierwiosnek wyniosły, *Primula elatior*; pierwiosnek lekarski, *Primula veris*’), *mięta* (‘miotła zbożowa, *Apera spica-venti*’), por. *kaŋiŋ•ne g^uoźżiki bo ^uüne jak sũm suxe to ja•kaŋiŋyń tfũrde* || *g^uoźżiki to pyvŋe ^uod gvoźżikũf | p^uodobne sũm; klucyki bo p^uodobne do klucyka*. Do nazw uwydatniających podobieństwo rośliny do rzeczy należą także te eksponujące części ubioru, mianowicie *bućiki Matki B^uoskiŋy* (‘obuwik pospolity, *Cypripedium calceolus*’), *šive butki* (‘tojad mocny, *Aconitum firmum*’) czy *fartuski* (‘przywrotnik polski, *Alchemilla polonica*’), por. *fartuski bo to majũm takje lišce co sũm jak fartuski | takje ^uokruŋgũe takje*.

Osobną grupę tworzą nazwy powstałe w wyniku uwzględnienia przez użytkowników gwary podobieństwa określonej rośliny do innego znanego gatunku botanicznego. Są to zarówno nazwy uwydatniające analogię między określonymi częściami roślin: *groxũfka* (‘jabłoń dzika, *Malus silvestris*’), *syscecki* (‘szałwia błyszcząca, *Salvia splendens*’), jak i nazwy utrwalające ogólne podobieństwo konkretnego desygnatu do innej rośliny: *tulipãŋki* (‘szafran spiski, *Crocus scepusiensis*’). Społeczność wiejska potrafi nie tylko wnikliwie obserwować przyrodę ją otaczającą, lecz także świadomie porównywać wygląd różnorodnych gatunków roślin, por. *tulipãŋki to tag nazyvũli dãvŋyŋi a terãs to juz vysũo* || *bo vyglũndãuy jak tulipãny tyle ze beuy mŋyŋise; bo ^uũna mã ĵapka k^uũlũru žylũnygo | baržo maue tfũrde ĵapka | ktũre čša beuo pšecekaž ĵaz do kapusty i fkuadãuo še do becki s kapustũm | i xũopy to deptũli | i to ĵapko v žimje beuo pšedobre*.

Do pola nazw powstających w wyniku dostrzeżenia specyficznego kształtu rośliny można również włączyć jednostkę *žuravĩyc* (‘dziurawiec zwyczajny, *Hypericum perforatum*’), który – według informatorów – odnosi się do „dziurawych” liści rośliny (por. *a to še čša fpačšyć | bo to | lištecki ĵagby požurkovãu*). Nazwa ta ujawnia potoczny, naiwny, różny od naukowego, sposób widzenia

rzeczywistości. Człowiek dostrzega bowiem tylko maleńkie, widoczne pod światło otworki, nie zauważa zaś zbiorniczków olejków lotnych.

Wielkość rośliny utrwalają jedynie dwie jednostki leksykalne, takie jak *stŭrcyk* (‘storzyc kukawka, *Orchis militaris*’) oraz *turŭńe* (‘rudbekia naga, *Rudbeckia laciniata*’). Wymienione nazwy utworzono zależnie od przyjętego przez społeczność wiejską punktu widzenia. W pierwszą – *stŭrcyk* – wpisana została określona czynność, którą wyraża czasownik *sterczeć*. Zbyt wysoka łodyga danej rośliny wystaje ponad inne obiekty, wskutek czego zwraca uwagę podmiotu nazywającego (por. *dlâtego ze ŭna mâ ŭodyge dugŭm i to tak stŭrcy*). W drugim wypadku wielkość rośliny wyeksponowana została relacyjnie, przez podobieństwo do określonego przedmiotu (por. *turŭńie terâs kf itnŭm tag zŭto | bo to takŭe vysokŭe ĵak turŭńe | tak f kâzdyĵ xaxupŭje pŭi puoće vystajŭm*). Użytkownik gwary nieczęsto jednak uznaje wielkość rośliny jako cechę istotną, wyraźnie odróżniającą określony desygnat od pozostałych gatunków botanicznych, na co wskazuje mała liczba nazw.

W zgromadzonym materiale językowym pojawia się kilkanaście nazw ludowych uwzględniających kształt określonego desygnatu. Operacja ich nadawania odnosi się, jak wynika z przytoczonych przykładów, zarówno do całej rośliny, jak i do jej poszczególnych części: liści, kwiatów, owoców czy nasion. Obcujący z przyrodą człowiek dostrzega przede wszystkim cechy nietypowe desygnatu, a więc najłatwiej zauważane. Charakterystyczna forma zewnętrzna roślin zostaje „[...] wyeksponowana [...] relacyjnie, przez uwypuklenie podobieństwa do wyglądu ludzi, zwierząt czy też innych obiektów rzeczywistości, bliskich czy znanych człowiekowi” (Ostaszewska, Sławkowa 1999: 158). Podstawą do tworzenia nazw gwarowych są więc najczęściej przedmioty codziennego użytku, takie jak naczynia czy narzędzia, elementy ubioru. Użytkownik gwary w procesie nominacji odwołuje się ponadto do części ciała ludzkiego oraz zwierząt, co wiąże się z antropocentryzmem wiejskiej wspólnoty językowo-kulturowej.

3. Zapach

Przyjemną woń rośliny eksponują w zgromadzonym materiale jedynie dwie nazwy, mianowicie *ĵapcovŭnik* (‘pelargonia wonna, *Pelargonium odoratissimum*’) oraz *maga* (‘lubczyk ogrodowy, *Levisticum officinale*’). Użytkownik gwary uwypukla tę istotną dla niego cechę desygnatu i utrwała w języku podobieństwo zapachu rośliny do właściwości innego przedmiotu czy innej substancji (por. *ĵapcovŭnik bo ĵak ŝe p^uotarŭo liŝce to tak pâxnâuo cytrynovo ĵapkovo | tag ĵag ĵapko; maga – bo to pâxnŭe ĵak Maga | ĵŭm tyz možnâ daĵ do zupy*).

Użytkownik gwary zwraca przede wszystkim uwagę na niemiłe, odpychające zapachy, jako że są cechami wyróżniającymi określone gatunki botaniczne spośród innych roślin, zwykle mających przyjemną bądź neutralną woń. Przykry zapach kwiatu staje się więc niejednokrotnie podstawą w procesie nominacji.

W zebranych gwarowym słownictwie botanicznym pojawiają się jednostki leksykalne utworzone bezpośrednio od czasownika oznaczającego wydzielanie nieprzyjemnego zapachu (*śmierdzieć*), mianowicie *śmijrżyle* czy *śmijrżuxy* ('aksamitka wzniesiona, *Tagetes erecta*') oraz *śmijrżuski* ('aksamitka wąskolistna, *Tagetes tenuifolia*'), por. *śmijrżuxy no to śička vjyżum bo śmijrżum; śmijrżuski bo to śmijrżum trosecke | ʰũne takje drobńutkje sũm | tu na gżũntce rosnũm*). Nietrudno zauważyć, iż niniejszy ciąg nazw odnosi się do tego samego rodzaju roślin. W zależności od indywidualnego doświadczenia podmiotu przykry zapach roślin może być bardziej lub mniej odczuwalny. Odzwierciedla to doskonale język, w którym pojawiają się zarówno jednostki leksykalne deprecjatywne (*śmijrżyle*, *śmijrżuxy*), jak i nazwy utworzone formantem melioratywnym (*śmijrżuski*). Dodatkowym czynnikiem mającym wpływ na powstanie niniejszych nazw była ponadto wielkość kwiatów rośliny, zatem rolę w procesie nominacji odegrał nie tylko zmysł węchu, lecz także zmysł wzroku.

W języku respondentów funkcjonują również nazwy powstałe w wyniku przeniesienia na określoną roślinę nazwy zwierzęcia, wydzielającego podobną woń: *kʰoće ʰogũny* ('wilżyna bezbronna, *Ononis arvensis*'), *pše mlyko* oraz *suce mlyko* ('wilczomlec lancetowaty, *Euphorbia esula*'). Zapach desygnatów został tutaj wyeksponowany relacyjne. Przydawki: *koci*, *psi*, *suczy* konotują zarazem wartościowanie ujemne, wskazując na to, co 'gorsze, pośledniego gatunku'⁸, por. np. *kʰoće ʰogũny | ʰũna jag jũm dotkńys to śmijrżi | śmijrżi takimi kʰoćimi ʰogũnami; pše mlyko bo jak še go ʰurvaũo to byũo gʰoškje fstryntne | śmijrżũo takim pši• mlykĩm; pše mlyko bo jak še go ʰurvaũo to byũo gʰoškje fstryntne | śmijrżũo takim pšim mlykĩm*. W wymienionych nazwach przejawia się ponadto „[...] nacechowana aksjologicznie opozycja zwierzę – człowiek [...]” (Pelcowa 2001: 109; Zimnowoda 2003: 114).

Charakterystyczny, zwłaszcza nieprzyjemny, odpychający zapach rośliny najlepiej wyróżnia określony gatunek botaniczny spośród innych ziół czy kwiatów, może zatem stanowić podstawę aktu nominacyjnego. Wszystko,

⁸ Jak pisze J. Zimnowoda, w stworzonym przez człowieka dychotomicznym obrazie rzeczywistości „zwierzęta niemal zawsze utożsamiają najgorsze przywary ludzkiego świata” (Zimnowoda 2003: 104).

co nietypowe, odmienne od „[...] prototypu zaakceptowanego w danym obszarze zmysłowej penetracji i w danej kulturze [...]” (Ostaszewska, Sławkowa 1999: 156) jest bowiem dla człowieka najłatwiej zauważalne.

4. Smak

W trakcie badań odnotowano także nazwy powstałe w wyniku odkrycia charakterystycznego smaku rośliny, a właściwie jej liści, owoców czy nasion. Smak słodki utrwalony został w nazwie *cukrůfka* (‘grusza, *Pyrus*’). Istotną cechą rośliny użytkownik gwary uwydatnił przez porównanie gatunku do substancji o podobnych właściwościach: *“ũne majũm gruski suotkũe jak cukũyr*. Nazwy, takie jak *g“ũrcyca* (‘gorczyca jasna, *Sinapis alba*’) oraz *g“ũrycka* (‘goryczka kropkowana, *Gentiana punctata*’), eksponują natomiast *explicite* gorzyc roślin. W strukturze niniejszych jednostek leksykalnych utrwalony został przymiotnik określający smak – *gorzki*, por. *g“ũrcyca bo “ũna mã g“oškũe našũna; g“ũrycka to vyvar še s k“ožyňã robũyuo na zouũndyk | ale bo to “ũn g“oški bey*). W zgromadzonym materiale jest także określenie wyrażające, choć nie wprost, smak kwaśny. Nazwa ludowa *kapuścũra* (‘szczaw zwyczajny, *Rumex acetosa*’) utworzona została w wyniku przeniesienia na roślinę określenia innego, znanego desygnatu o cesze charakterystycznej dla przedmiotu nazywanego: *bo strašũne kfašňã ģes | naved byduo ģyž ñe beže*. Walory smakowe rośliny uwydatnia również nazwa *k“očyrpkã* (‘czeremcha zwyczajna, *Padus avium*’), w której – według informatorów – utrwalona została cierpkość owoców rośliny: *no bo “ũna takã čyrpkã | no to m“oze dlãtego ģũm nazyvũli k“očyrpkã | “ũna ģe• strasnyģ čyrpk“ošci*. Przymiotnik *cierpki* odnosi się powszechnie do smaku gorzko-kwaśnego, więc i tę nazwę utworzono od określenia danego smaku.

Spółeczność wiejska zwraca uwagę na intensywny, wyraźny smak gatunków botanicznych, zwłaszcza tych wywołujących odczucia negatywne. Przykry kontakt z określoną rośliną, podobnie jak w wypadku zapachu, jest dla człowieka na tyle istotny, że wpływa na proces nominacji.

5. Wydawany dźwięk

Wydawany przez roślinę dźwięk uwydatniają jedynie dwie jednostki leksykalne: *kšyģisć* oraz *skšyp* (‘skrzyp polny, *Equisetum arvense*’). Charakterystyczny odgłos, powstający np. w momencie pocierania liści omawianego danego gatunku botanicznego, stał się podstawą do utworzenia obu wymienionych, synonimicznych określeń tej samej rośliny. Zarówno w pierwszej, jak

i w drugiej jednostce zakrzepła nazwa czynności (*skrzypienie, chrzesczenie*), por. *skšyp bo skšypi jak še go tak p^uoče; kšyšč a bo kšyščići jak še go dotykā*. Użytkownik języka, choć nie jest obojętny na pojawiające się przy tarcu rośliny odgłosy, rzadko wykorzystuje w procesie nominacji gatunków botanicznych zmysł słuchu. Spowodowane jest to po pierwsze cechami fizycznymi roślin (przecież samoistnie żadna roślina dźwięków nie wydaje), po drugie – brakiem wyrazistości tego hipotetycznego motywu pierwotnego.

6. Jakość

Nadając poszczególnym gatunkom botanicznym nazwy, użytkownik gwary kieruje się także zmysłem dotyku, czasem w połączeniu ze wzrokiem. W kontakcie z płatkami, liśćmi czy owocami wyczuwa takie cechy, jak gładkość, puszystość, miękkość, ostrość, zauważa ponadto wydzielane przez rośliny substancje. Właściwości te również odzwierciedla język.

Wśród zebranej leksyki pojawiają się nazwy odnoszące się do podobieństwa między określonymi gatunkami a wyobrażonym ciałem osób boskich: *vuoški Matki B^uoskiyi* ('wierzbowka kiprzyca, *Chamaenerion angustifolium*'), *B^uoze lico* ('podbiał pospolity, *Tussilago farfara*'). Społeczność wiejska podkreśla tym samym doskonałość istot nadprzyrodzonych, deprecjonuje natomiast własne, ludzkie cechy, np. podbiał pospolity: *bo vjys | jag jez ližž na vjesne to z drugijy struny jez gvažušyijki | taki ślicny | no iišće B^uoze lico | bo luckie lico to jez ruzne ne | ma pjeği ma xrosty ma to | a ^uun jes taki z vjyrxu normalnie žylyny a ^uot spodym jes takim delikatnym vuosyckijm takim kutnyrym | ale ne cūkiym | ale takim gvažuščim p^uokryty; wierzbowka kiprzyca: *bo po tym jak pšekfītne to ma takie pijkne našuška | taki puseg jak ^uod mlyca dmuxāfca | ale takie uadne | i ^uune še tag vysuvažum s tyk torybek | i dlātego to nazyvūli vuoski Matki B^uoskiyi*.*

Do nazw uwydatniających podobieństwo liści czy owoców rośliny do sierści zwierząt należą takie nazwy, jak *bažicki, baže, k^uotki* ('wierzba iwa, *Salix caprea*'), *k^uoće uapki* ('kocanki piaskowe, *Helichrysum arenarium*; szarotka alpejska, *Leontopodium alpinum*') oraz *pše jājka* ('czarnuszka siewna, *Nigella sativa*'); por. *baže to jag barajki | takje k^uotki; takje ^uovuošune ja • k^uoće uapki*. Jedynie ostatnia z wymienionych jednostek ma konotacje wyraźnie ujemne, zapewne przez przywołanie narządu psa. Podobieństwo płatków do tkaniny odzwierciedla wyrazista etymologicznie nazwa *aksamitki* ('aksamitka wzniesiona, *Tagetes erecta*; aksamitka wąskolistna, *Tagetes tenuifolia*'). Respondenci bez trudu wskazują motywację wyrazu. Użytkownicy gwary, uwydatniając jakość określonych gatunków botanicznych, odwołują się zatem nie tylko

do wyobrażeń osób boskich, głęboko zakorzenionych w kulturze wspólnoty wiejskiej, lecz także do obiektów bliskich, znanych z otoczenia.

Do niniejszej grupy leksemów włączono także nazwy, w których utrwalone zostały rezultaty niemiłego czy wręcz przykrego kontaktu z rośliną. „Można przypuszczać, iż zetknięcie owo stanowiło istotne doświadczenie, skoro to, co ostre lub kłujące u rośliny, zadecydowało o jej nazwie” (Ostaszewska, Sławkowa 1999: 158). Na ostrość desygnatów wskazują następujące określenia: *żyvýjń•ćůrník* (dziewięsił pospolity, *Carlina vulgaris*), *gũũk* (dzika róża, *Rosa canina*), *izyzna* i *ostryzyna* (jeżyna krzewiasta, *Rubus fruticosus*), *ošet* i *ošet šydńjorańjy•ny* (dziewięsił bezłodygowy, *Carlina acaulis*) czy *tůrka* (śliwa tarnina, *Prunus spinosa*), por. *żyvýjń•ćůrník bo mǎ żyvýjń•ćyrńi na ookoũo |i kũje; izyzna bo kũje; tůrka a bo kũuje |takje mǎ oštre ćyrńe |m^oznǎ se p^oodrǎpǎž ĩak se ĩũm ošjyrǎ*. Wymienione nazwy nie zostały wyrażone eksplicytnie, brak im wyrazistości etymologicznej. Mimo to informatorzy są w stanie podać właściwą motywację wyrazów. Odwołują się bowiem do własnego doświadczenia, a także do utrwalonych w świadomości skojarzeń, że niniejsze nazwy mówią o czymś ostrym, o tym, co kłuje, co dotyczy kolca, ciernia (por. Ostaszewska, Sławkowa 1999: 158), por. *gũũg bo mǎ oštre k^olce |kũje; ošet ošet oštry |pyvńe ze kũje |oštry ĩes |bo ĩǎ ĩjym; oštryzyna dlǎtego ze mǎ oštre kũlce*.

Można także wyróżnić grupę nazw roślin, których owoce i łodygi przyczepiają się do innych obiektów: *ucyp* (przytulia czepna, *Galium aparine*), *uapux* oraz *žyp* (łopian większy, *Arctium lappa*). Podobnie jak w wypadku kilku nazw roślin kłujących, *žyp* jest terminem powszechnie używanym na określenie obiektów przywierające do innych, co ułatwia informatorowi eksplikację nazwy: *bo mǎ kulki pšicepǎjũnce se ĩag žyp*. Pozostałe określenia wydają się natomiast bardziej przejrzyste, gdyż zostały w nie wpisane nazwy konkretnych czynności zauważonych przez użytkowników gwary: *lapanie*, *czepianie* (por. *uapux bo pšicepǎjũm se do cůvũjyka |uapũm se |vũjs; ucyp bo ũna se tag ucypǎ |xacy ĩi•nyx*).

Wymienione nazwy wskazują przede wszystkim na reakcję człowieka. Utrwalają jego sposób odbierania rzeczywistości pozajęzykowej. Konkretnie, wyczuwane przez człowieka cechy fizyczne desygnatu są punktem wyjścia w procesie nominacji, stanowią wyrazisty bodziec motywacyjny.

Do nazw eksponujących trwałość roślin należą trzy słowotwórczo przejrzyste, motywowane właściwością tej samej rośliny jednostki leksykalne: *ńysmũrtylńũk*, *suxoũuska* oraz *suska* (kocanki ogrodowe, *Helichrysum bracteatum*). Określenie *ńysmũrtylńũk* podkreśla zarazem wartość nazywanego desygnatu: *ĩũm se susy na bukũjty |vyglũndǎ cǎũy caz? ĩak po šćyńcu |ńysmũrtylńy ĩes*.

Człowiek zwraca również uwagę na konsystencję owoców rośliny. Cechę tę utrwała jednostka *babiã mûnka* ('głóg jednoszyjkowy, *Crataegus monogyna*; głóg dwuszyjkowy, *Crataegus laevigata*'). W drugim jej członie zakrzepła nazwa przedmiotu o właściwości charakterystycznej dla nominowanego desygnatu (por. *ûn ies taki iag masyuko || terâz nie | tu to nie ieće guogu bo to my zarli | mâ takie uovocki cyrvûne i iak še go z'ie to ies taki iak | no dosuovnie iag masyuko | iag masuo pšez bapki robiûne || tylko ze uûno ies takie mûncyste | to nie ies taki duzy uovocek | ale iak še go ie to iagbyž rozrobiu mûnke z mlykiym | ale ies trosycke suotki*).

Użytkownik gwary zauważa również wydzielane przez określone rośliny substancje. Pokazują to takie ludowe nazwy botaniczne, jak *gaži mloc* ('glistnik jaskółcze ziele, *Chelidonium majus*'), *mlyc* bądź *mloc* ('mniszek pospolity, *Taraxacum officinale*'), *pše mlyko* ('wilczomlecz lancetowaty, *Euphorbia esula*'), a także *suce mlyko* ('wilczomlecz lancetowaty, *Euphorbia esula*'), por. *gaži mloc dlâtego mloz bo mâ zûuty sok iag mlyko | a tyz ies taki vûâšnie ze po takig vilgotnyg lasak šyži | ze tys tam lubiûm šyžyž iakijž vûze pûmîynzy to*. Człowiek nie tylko uwydatnia określoną właściwość gatunków botanicznych, lecz także wartościuje nazywane desygnaty (np. *suce mlyko to te takie te mlyce co takie g^uoškje rosnûm terâs pši bžiskak | iak še urvauo to to takie mlyko beuo g^uoškje fstryntne | smîyržâuo sacy• mlykiym*). W wypadku nazw dwuwyrazowych człon główny dookreślają przydawki o konotacjach negatywnych: *gadzi*, *psi*, *suczy*. Określenia, które odróżniają rośliny gorsze, nieprzydatne od roślin lepszych, pożytecznych są przejawem charakterystycznego dla wiejskiej wspólnoty językowo-kulturowej dwubiegunowego, czarno-białego wartościowania otaczającej rzeczywistości (por. Kurek 2003: 48).

7. Zjawiska ruchowe

Jedną z właściwości, której użytkownik gwary zwykle nie przypisuje ziołom czy kwiatom, jest ruch. Wszelkie pozorne ruchy określonej rośliny, w tym reakcje na działanie czynników zewnętrznych, skupiają więc uwagę społeczności wiejskiej. Spostrzeżenia te odzwierciedla zaś język.

W nazwach takich, jak *bluscyk žymny* ('bluszczuk kurdybanek, *Glechoma hederacea*'), *p^uovûj* czy *vilyc* ('powój polny, *Convolvulus arvensis*') tkwi charakterystyczna dla nominowanych roślin cecha łodygi wijącej się bądź płożącej. Ruch takiego gatunku jak powój polny utrwalają jednostki leksykalne utworzone od czasowników wyrażających spostrzeżoną przez człowieka czynność: *p^uovûj albo vilyc | bo še vije tak | câue kfiâtki mâm uoplûntane*. Na charakterystyczną właściwość rośliny zwanej *bluscykiym žymnym* (płożenie,

wicie się) wskazuje pierwszy człon nazwy. Nie jest to jednak nazwa eksplicytna. Wyraz pośrednio zwraca uwagę na cechę rośliny, mówi o czymś wijącym się lub pnącym. Właśnie takie skojarzenia wywołuje w świadomości respondentów: *pyuno tu tego jes | bo to še vije*.

Z reakcjami wywołanymi przez bodźce zewnętrzne wiążą się następujące jednostki leksykalne: *dmuxavjyc* ('mniszek pospolity, *Taraxacum officinale*'), *suonycnik* ('słonecznik zwyczajny, *Helianthus annuus*'), *uraznik* ('niecierpek pospolity, *Impatiens noli-tangere*') oraz *zavilyc* ('zawilec gajowy, *Anemone nemorosa*'). Słownictwo ludowe utrwała odkrycie przez użytkownika gwary zależności między określonym ruchem rośliny a czynnikiem, który go wywołuje. W wymienione nazwy wpisane zostało działanie, określona czynność gatunku botanicznego: *urazanie się, zawijanie* (por. *uraznik bo jak še go dotknie to pstrykã urazã še | jak še dotknie našunek | jag ižes to tak pstryk pstryk pstryk | dotknys to mã takum torypke našy•num | taki struncuž neduzy i pši dotkniñcu un pstryg ji vyrucã našuna bo še go uraziyo; zavilyc to stund ze une še na vječur zamykajum | zavijajum | a na suonyncko še rozvijajum*), jak również źródło, powód tego działania: *podmucha, słońce* (por. *dmuxavjyz bo še go dmuxã | to tak te lecum; suonycnik bo une še obracajum ku suonincu*). Do niniejszej grupy zakwalifikowano także nazwę, w którą wpisany został proces rozprzestrzeniania się nasion rośliny powodowany ruchem wiatru, mianowicie *vjatrove žele* ('sporek polny, *Spergula arvensis*'), por. *bo same še zapylajum | jag vjater nyše pyuki*.

Spoleczność wiejska okazuje się baczny obserwator przyrody, dostrzega bowiem złożone zjawiska biologiczne, takie jak fototropizm czy anemochoria. Człowiek procesy te interpretuje jednak na własny, naiwny sposób.

Nazwy ludowe uwzględniające cechy fizyczne desygnatów stanowią najbogatszy i najbardziej zróżnicowany zbiór leksemów. Ze zgromadzonego słownictwa wynika, że człowiek odbiera rzeczywistość pozajęzykową przede wszystkim za pomocą zmysłów. Główne źródło poznania świata stanowi wzrok, mniejszą rolę w percepcji otoczenia odgrywają pozostałe zmysły. Spoleczność wiejska zwraca więc uwagę przede wszystkim na kształt roślin oraz barwę. Mniej znaczące są natomiast takie właściwości, jak zapach, smak, jakość liści czy płatków.

W procesie nominacji człowiek zauważa najbardziej wyraziste, nietypowe czy nieprototypowe właściwości przedmiotu, wyróżniające się elementy świata przyrody. Można je bowiem dostrzec najłatwiej, pozwalają tym samym na odróżnienie danego gatunku rośliny od innego. W zebranych słownictwie botanicznym nie pojawiają się w ogóle lub są rzadkością nazwy eksponujące cechy charakterystyczne dla większości gatunków roślin, np. zielona barwa, neutralny lub przyjemny zapach.

Ze zmysłowym postrzeganiem świata wiąże się swoisty dla społeczności wiejskiej adaptacyjny (instrumentalny) typ racjonalności, oparty na „[...] konkretnym widzeniu otaczającej rzeczywistości” (Kurek 2003: 46). Nominowane obiekty mają sprecyzowaną barwę, kształt czy smak. Wyróżniające określony desygnat właściwości eksponowane są najczęściej relacyjnie, przez podobieństwo do innych obiektów (por. tamże: 43). Obiekty te należą do desygnatów znanych i bliskich człowiekowi (por. tamże: 73). Analiza zgromadzonego materiału wskazuje, że w strukturze nazw ludowych utrwalone zostały przede wszystkim określenia przedmiotów codziennego użytku, zwierząt oraz części ciała ludzkiego, rzadziej zjawisk czy innych gatunków botanicznych. Z konkretnym postrzeganiem rzeczywistości łączy się obrazowy mechanizm opisu desygnatów, dlatego też ludowa leksyka roślinna konstruowana jest najczęściej za pomocą metafory. Desygnaty postrzegane są zależnie od przyjętego przez mieszkańców wsi punktu widzenia. Ten sam gatunek botaniczny może zatem być percypowany na kilka sposobów, dzięki czemu użytkownik gwary eksponuje rozmaite cechy nazywanego obiektu, np. *dmuxaviyc // mlyc* (por. Cygal-Krupa 2005: 271–272; Kurek 2003: 72).

Ludowa leksyka botaniczna przynosi głównie wiedzę o wiejskiej wspólnocie językowo-kulturowej, jej sposobie kategoryzowania, konceptualizowania, a także wartościowania rzeczywistości. Sposób myślenia oraz postrzegania świata przejawia się zarówno w procesie nominacji, jak i w próbie objaśnienia nazw przez użytkowników gwary, zgodnie z ogólną wiedzą, znajomością praw natury oraz obowiązującymi w danej społeczności wierzeniami czy zwyczajami. W obu tych działaniach istotną rolę odgrywają zmysły, choć – jednocześnie – ograniczają poznanie rzeczywistości.

Literatura

- Cienkowski W. (1972): *Teoria etymologii ludowej*. Warszawa.
- Cygal-Krupa Z. (2005): *Świat roślin w gwarze Porąbki i okolicy*. [W:] *Mieczysław Malecki. Człowiek, uczony, organizator. W setną rocznicę urodzin*. Red. J. Rusek. Kraków, s. 271–278.
- Komorowska E. (2010): *Barwa w języku polskim i rosyjskim. Rozważania semantyczne*. Szczecin.
- Kurek H. (2003): *Przemiany leksyki gwarowej na Podkarpaciu*. Kraków.
- Markowski A. (1992): *Polszczyzna końca XX wieku*. Warszawa.
- Mirek Z., Piękoś-Mirkowa H., Zając A., Zając M. (2002): *Flowering Plants and Pteridophytes of Poland. A Checklist. Krytyczna lista roślin naczyniowych Polski*. Kraków.
- Ostaszewska D., Sławkowa E. (1999): *Procesy nazwotwórcze a językowy obraz świata (na materiale średniowiecznej terminologii botanicznej w słowniku Jana Stanki)*. [W:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*. Red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski. Lublin, s. 149–162.
- Pelcowa H. (2001): *Nazwy roślin w świadomości językowej ludności wiejskiej*. „Język a Kultura”. T. 16: *Świat roślin w języku i kulturze*. Red. A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj. Wrocław, s. 99–116.

- Tokarski R. (2004): *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*. Lublin.
- Tokarski R. (2013): *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*. Lublin.
- Tomiczy J. i R. (1975): *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*. [Warszawa].
- Waniakowa J. (2012): *Polskie gwarowe nazwy dziko rosnących roślin zielnych na tle słowiańskim. Zagadnienia ogólne*. Kraków.
- Zaręba A. (1950): *Nazwy barw niebieskich w dialektach i historii języka polskiego*. „Język Polski”. T. XXX, nr 1, s. 11–31.
- Zaręba A. (1954): *Nazwy barw w dialektach i historii języka polskiego*. Wrocław.
- Zimnowoda J. (2003): *Opozycja homo – animal w ekspresywnych zwrotach językowych*. „Język a Kultura”. T. 15: *Opozycja homo – animal w języku i kulturze*. Red. A. Dąbrowska. Wrocław, s. 103–115.

Summary

The article presents a great role of perception in creating folk botanical lexis. The analysis has been developed on the basis of the material collected in the villages located in Podhale region. All the gathered folk plant names belong to seven groups categorised on the basis of such properties as colour, form, smell, quality, sound and motion. Category membership of the examined lexical items was decided on the basis of a secondary semantic motivation of names (folk etymology). The analysis indicates that cognition through senses has a great influence on the nomination process and folk phytonyms reflect categorization, conceptualization as well as valuation of elements of the real world.